



SAMOTNOŚĆ W CNOCIE

IDEOLOGIA NOWOTURECKA
W POLITYCE ZAGRANICZNEJ TURCJI

Szymon Ananicz

NUMER 49
WARSZAWA
KWIECIEŃ 2015

SAMOTNOŚĆ W CNOCIE

IDEOLOGIA NOWOTURECKA
W POLITYCE ZAGRANICZNEJ TURCJI

Szymon Ananicz



OSW |

CENTRE FOR EASTERN STUDIES

OSRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. **Marka Karpia**

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

Redakcja merytoryczna
Adam Eberhardt, Krzysztof Strachota

Redakcja
Anna Łabuszewska

Współpraca
Halina Kowalczyk, Katarzyna Kazimierska

Opracowanie graficzne
PARA-BUCH

DTP
GroupMedia

Zdjęcie na okładce
Agencja Shutterstock

WYDAWCA

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa
Tel. + 48 /22/ 525 80 00
Fax: + 48 /22/ 525 80 40
osw.waw.pl

ISBN 978-83-62936-56-4

Spis treści

TEZY /5

WSTĘP /7

I. KORZENIE IDEOLOGICZNE „NOWEJ TURCJI” /9

- 1. AKP – ideowy spadkobierca Millî Görüş /9**
- 2. Koncepcja Ahmeta Davutoğlu /14**

II. IDEOLOGIA NOWOTURECKA W PRAKTYCE /19

- 1. Uwarunkowania /19**
- 2. „Nowa Turcja” wobec Bliskiego Wschodu /23**
- 3. Rewizja sojuszu z Zachodem /29**
- 4. W stronę mocarstwa globalnego /34**

III. IDEOLOGIA NOWOTURECKA A MIEJSCE TURCJI NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ /37

IV. WNIOSKI I PERSPEKTYWY /41

TEZY

1. Polityka zagraniczna Turcji pod rządami Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) jest aktywna i ambitna. Pod względem założeń i praktyki zasadniczo różni się od polityki minionych dziewięćdziesięciu lat Republiki. Wymierne efekty polityki Turcji są jednak odwrotnie proporcjonalne do jej ambicji, co przejawia się w narastającej alienacji państwa na arenie międzynarodowej.
2. W ostatnich latach Turcja z narastającą prędkością przemienia się z sojusznika Zachodu w partnera coraz bardziej problematycznego. Dla tureckich władz sojusz z Unią Europejską oraz w ramach NATO nie ma już charakteru wspólnoty wartości, ale traktowanej wybiórczo, chwiejnej wspólnoty interesów. Nie jest też – jak kiedyś – podbudowany aspiracjami awansu cywilizacyjnego według europejskich wzorców. Oddalanie się Turcji od Zachodu przejawia się m.in. w wyraźnym osłabieniu politycznych więzi z UE i USA, coraz częstszych nieporozumieniach i kryzysach we wzajemnych stosunkach oraz rozbieżności stanowisk Turcji i Zachodu wobec bieżących wyzwań: m.in. w sprawie wojny w Syrii, w kwestii Państwa Islamskiego czy w polityce wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.
3. Pogłębia się też polityczna alienacja Turcji na Bliskim Wschodzie. Ankarą konsekwentnie dąży do uzyskania regionalnego przywództwa. Zadanie to jest traktowane nie tylko jako sprawa bezpieczeństwa czy gospodarki, ale również jako wypełnianie dziejowej misji Turcji oraz warunek uzyskania statusu mocarstwa światowego. Niemniej w następstwie arabskiej wiosny i procesów przez nią uruchomionych Ankarą utraciła wpływy, które w poprzednich latach intensywnie budowała na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej.
4. Narastające osamotnienie Turcji na arenie międzynarodowej wynika z coraz pełniejszego podporządkowywania tureckiej

polityki zagranicznej założeniom ideologii rządzącej AKP. Wizja świata oferowana przez tę ideologię różni się z diagnozami partnerów, a cele, jakie stawia tureckiej polityce zagranicznej, są sprzeczne z ich oczekiwaniami. Dodatkowo oparcie polityki zagranicznej na ideologii odbiera jej elastyczność i utrudnia dopasowanie działań do bieżącej dynamiki międzynarodowej.

5. Ideologia AKP wyrasta z konserwatywnych, antyzachodnich tradycji ruchu Millî Görüş oraz z koncepcji czołowych polityków AKP, przede wszystkim premiera Ahmeta Davutoğlu. Jej rdzeniem jest system dogmatów dotyczących sytuacji wewnętrznej Turcji, jej miejsca w świecie, powinności dziejowej, a także ewolucji sytuacji międzynarodowej. Ideologia ta zakłada kompleksową przebudowę społeczeństwa, państwa i jego polityki zagranicznej w celu uczynienia z Turcji nowoczesnego mocarstwa globalnego. Kluczem do tego ma być uruchomienie zmian tożsamościowych w społeczeństwie oraz rozbudzenie mocarstwowych ambicji, tzw. woli narodowej.
6. O ile nie dojdzie do zmiany władzy (co w nadchodzących latach jest mało prawdopodobne) czy głębokiej destabilizacji państwa, Turcja dalej będzie postrzegać sytuację międzynarodową przez pryzmat ideologii AKP. To ona będzie jej wyznaczać cele strategiczne i podsuwać rozwiązania taktyczne, nawet pomimo doraźnych porażek polityki zagranicznej i alienacji Turcji. Jeden z czołowych polityków AKP, Ibrahim Kalın, zamknął to w sformułowaniu „samotność w cnocie”.

WSTĘP

Wraz z objęciem władzy w 2002 roku Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) przystąpiła do gruntownej przebudowy tureckiego państwa, społeczeństwa i polityki. Dwie pierwsze kadencje rządu AKP (2002–2011) zaowocowały wyraźną modernizacją i demokratyzacją państwa, uspokojeniem sceny politycznej, gwałtownym wzrostem gospodarczym oraz bezprecedensową aktywizacją polityki zagranicznej. Przemiany te spotykały się z uznaniem Zachodu i budziły w UE i Stanach Zjednoczonych nadzieje na wzmocnienie sojuszu z Turcją i silniejszą współpracę w sprawach międzynarodowych.

W ostatnich latach transformacja państwa zyskała miano budowy „Nowej Turcji”. W okresie tym doszło do znacznej konsolidacji władzy w rękach AKP, a polityka została poddana rewizji, skutkiem czego Turcja przemienia się w państwo autorytarne. Narasta też alienacja Turcji na arenie międzynarodowej. Nie jest to rezultat doraźnych błędów taktycznych Ankary czy też niekorzystnej, przejściowej koniunktury w otoczeniu Turcji. Procesy te mają głębsze podłoże – są konsekwencją podporządkowywania polityki państwa ideologii rządzącej AKP. Za hasłem, pod którym ideologia ta jest wcielana w życie, można ją nazwać „nowoturecką”.

W Turcji nie ma aktualnie – ani nie widać na horyzoncie – kontrprojektu polityczno-ideowego, który mógłby rywalizować popularnością, atrakcyjnością, spójnością czy wszechstronnością z ideologią nowoturecką. Nie ma też siły politycznej (partii, środowiska), która byłaby w stanie przełamać monopol władzy AKP w nadchodzących latach. Ideologia nowoturecka pozostanie więc głównym drogowskazem polityki Turcji.

Niniejsze opracowanie jest analizą podporządkowania tureckiej polityki zagranicznej założeniom ideologii AKP. W pierwszej części przedstawione zostały korzenie oraz główne rysy ideologii nowotureckiej. Druga część omawia dążenia do wcielania jej

w polityce zagranicznej, szczególnie w polityce wobec Bliskiego Wschodu, Zachodu oraz w działaniach Turcji na arenie globalnej. Trzecia część zawiera refleksje na temat skutków wdrażania ideologii AKP dla międzynarodowej pozycji Turcji.

I. KORZENIE IDEOLOGICZNE „NOWEJ TURCJI”

Można wyróżnić dwa zasadnicze źródła tej części ideologii AKP, która bezpośrednio kształtuje politykę zagraniczną. Pierwsze z nich to idee wyniesione przez czołowych polityków AKP z konserwatywnej, antyzachodniej wspólnoty Millî Görüş, w której rozpoczynali swoją działalność publiczną. Drugim źródłem są koncepcje dotyczące tureckiej polityki zagranicznej i dynamiki ładu światowego opracowane przez Ahmeta Davutoğlu. W pierwszych dwóch kadencjach (2002–2011) zauważalny był wpływ światopoglądu sprzymierzonego z AKP religijno-społecznego ruchu Fethullaha Gülena, który opowiadał się m.in. za integracją Turcji z UE, bliskim sojuszem ze Stanami Zjednoczonymi i współpracą z Izraelem. Jednak od wybuchu konfliktu między władzami a ruchem Gülena w końcu 2011 roku (a szczególnie od grudnia 2013) środowisko to było marginalizowane i traciło wpływ na kształtowanie polityki zagranicznej, przez co nie będzie przedmiotem analizy¹. W trzeciej kadencji doszło też do znacznej uniformizacji profilu ideologicznego ekipy AKP i służby dyplomatycznej. Ci członkowie partii i administracji, którzy nie podzielali wykładni ideologii nowotureckiej narzucanej przez kierownictwo AKP, zostali skutecznie zmarginalizowani i ich wpływ na kształt polityki zagranicznej jest minimalny.

1. AKP – ideowy spadkobierca Millî Görüş

Kiedy partia AKP doszła do władzy w 2002 roku, istniała zaledwie od kilkunastu miesięcy. Niemniej jej założyciele i czołowi działacze, w tym Recep Tayyip Erdoğan (późniejszy premier, a następnie prezydent), Abdullah Gül (późniejszy premier, minister spraw zagranicznych i prezydent) i Bülent Arınç (przewodniczą-

¹ Szerzej na temat ruchu Gülena zob. Günter Seufert, *Is the Fethullah Gülen Movement Overstretching Itself? A Turkish Religious Community as a National and International Player*, SWP Research Paper, styczeń 2014, http://www.swp-berlin.org/fileadmin/contents/products/research_papers/2014_RP02_srt.pdf

cy parlamentu, wicepremier) uczestniczyli w życiu politycznym Turcji od lat. Mieli oni ukształtowaną wizję świata, oczekiwania odnośnie do miejsca Turcji w ładzie globalnym, a także wizję polityki zagranicznej, jaką Ankara powinna prowadzić. Światopogląd ten wyrastał z ideologii ruchu Millî Görüş, do którego należeli przez większą część swojej działalności publicznej, zanim założyli AKP.

Ruch Millî Görüş (narodowa wizja) został założony przez Necmettina Erbakana w 1969 roku jako odpowiedź na forsowną modernizację społeczną i kulturę kraju, zapoczątkowaną reformami Mustafy Kemala Atatürka i kontynuowaną przez jego następców w formie tzw. kemalizmu. Upatrywał on źródeł problemów Turcji w jej westernizacji oraz odejściu od tradycji Imperium Osmańskiego i wartości islamu. Starał się zaproponować nowy ład społeczny, który czerpałby z takich osiągnięć Zachodu, jak demokracja, industrializacja czy nowoczesne technologie, ale jednocześnie byłby silnie zakorzeniony w kulturze i religii Turcji, a szczególnie w tradycjach mieszkańców Anatolii, wypchniętych na margines życia politycznego na skutek kemalistowskiej inżynierii społecznej.

Millî Görüş odrzucał tradycyjną linię polityki zagranicznej, jaką Turcja prowadziła od drugiej wojny światowej. Polityka ta opierała się na silnym sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi jako gwarancie bezpieczeństwa w obliczu zagrożenia ze strony ZSRR (co w praktyce przyjmowało formę podległości wobec Waszyngtonu), na członkostwie w NATO i staraniach o integrację z Europą Zachodnią. Stosunki z Bliskim Wschodem były bardzo ograniczone, z reguły chłodne i podporządkowane zimnowojennej strategii amerykańskiej. Przedstawiciele Millî Görüş, w tym dzisiejsi członkowie AKP, sprzeciwiali się integracji Turcji z Zachodem, który utożsamiali z imperializmem, wyzyskiem i zagrożeniem dla islamu. Wizja ta nosiła mocny antysemicki, antyizraelski rys i opierała się na spiskowych teoriach przypisujących Żydom dominującą rolę w kreowaniu destrukcyjnej polityki Zachodu.

Przedstawiciele Millî Görüş wzywali do nawiązania ściślejszych więzi ze światem islamu i stworzenia sprawiedliwego, niezdominowanego przez Stany Zjednoczone ładu globalnego. W powoływaniu nowego porządku Turcja miała odgrywać czołową, integrującą rolę, tak jak miało to czynić Imperium Osmańskie wobec poddanych ludów przed okresem dziewiętnastowiecznych reform, których celem była zachodnia modernizacja, a które – z perspektywy ruchu – doprowadziły imperium do upadku². Millî Görüş pozostawał w silnych ideologicznych, instytucjonalnych i personalnych związkach z Bractwem Muzułmańskim i tak jak Bractwo hołdował idei panislamizmu, tj. wspólnoty wszystkich muzułmanów bez względu na przynależność do takiego czy innego nurtu (islam sunnickiego, szyizmu czy sufizmu) i ponad podziałami politycznymi, co pozwalało mu np. przychylnie odnosić się do rewolucji islamskiej w szyickim Iranie³.

Wizja tego środowiska znalazła najpełniejsze odzwierciedlenie w polityce Turcji, kiedy Erbakan sprawował urząd premiera w latach 1996–1997. Ankara starała się wówczas nawiązać bliskie stosunki z wrogimi wobec Zachodu i Izraela Iranem, Hamasem i Bractwem Muzułmańskim. Zabiegała nawet o zbliżenie z obję-

² Hasło powrotu do Imperium Osmańskiego było w istocie zawoalowaną formą opowiadania się za reislamizacją Turcji. Promocja islamu była traktowana przez kemalistowski establishment jako zagrożenie dla ładu konstytucyjnego i jako taka była represjonowana. Dlatego środowisko Millî Görüş promowało tradycje osmańskie jako „przykrywkę” dla dążeń na rzecz reislamizacji kraju. Z czasem jednak nostalgia za Imperium Osmańskim nabrała samodzielnego znaczenia. Zob.: M. Hakan Yavuz, *Islamic Political Identity in Turkey*, Oxford University Press, 2003, s. 212.

³ Zażyłość Millî Görüş i Bractwa Muzułmańskiego zrodziła się w Niemczech, gdzie Millî Görüş najbardziej się rozwinął i zinstytucjonalizował, kiedy Erbakan przebywał na emigracji. Erbakan pozostawał pod silnym wpływem ideologii Bractwa, m.in. jego teologii, antysemityzmu, pogardy dla Zachodu. Między Millî Görüş a Bractwem zrodziły się także więzi personalne: bratanica Erbakana wyszła za mąż za przewodniczącego niemieckiej filii Bractwa Ibrahima El-Zayata. Szerzej nt. związków Millî Görüş i partii AKP z Bractwem Muzułmańskim w: Steven G. Merley, *Turkey, the Global Muslim Brotherhood and the Gaza Flotilla*, Jerusalem Center for Public Affairs, 2011. http://www.jcpa.org/text/Turkey_Muslim_Brotherhood.pdf

tą sankcjami za terroryzm Libią, m.in. zawierając z nią umowę o współpracy w walce z terroryzmem⁴. W tym czasie z inicjatywy Erbakana najludniejsze państwa muzułmańskie powołały organizację D8, która miała się stać przeciwagą dla G7⁵. Na liście krajów odwiedzanych przez premiera były niemal wyłącznie państwa muzułmańskie i ani jednego zachodniego. Gdy Erbakan obejmował władzę, zapowiadał m.in. poluzowanie więzi z NATO, zerwanie turecko-unijnej unii celnej, odstąpienie od nieformalnego sojuszu z Izraelem, wystąpienie z ONZ. Ze względu na niewystarczająco silną pozycję partii Erbakana w rządzącej koalicji (oraz z pobudek pragmatycznych) nie zdołał on zrealizować tych planów⁶.

Za podważanie obowiązującego w Turcji paradygmatu polityki zagranicznej i wewnętrznej Erbakan i jego współpracownicy byli wielokrotnie poddawani represjom przez establishment kemalistowski (z wojskiem na czele), który postrzegał Millî Görüş jako zagrożenie dla porządku konstytucyjnego i laickości państwa. W ramach represji kolejne partie Erbakana były delegalizowane, zaś w wyniku nacisku wojska w 1997 roku jego rząd został zmuszony do dymisji⁷. Prześladowania te niejednokrotnie spotykały się z akceptacją bądź wręcz aprobatą USA, co wzmacniało prze-

⁴ Przesłanki ideologiczne były tu szczególnie wyraźne. Na wspólnej konferencji prasowej z Erbakanem Muammar Kaddafi udzielił poparcia terrorystycznej Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) prowadzącej wówczas z Turcją wojnę. Mimo to Erbakan chciał z Libią współpracować i realizować ideę muzułmańskiej koalicji.

⁵ Oprócz Turcji do organizacji D8 weszły: Bangladesz, Egipt, Indonezja, Iran, Malezja, Nigeria i Pakistan.

⁶ Na temat polityki zagranicznej rządu Erbakana: Alan Makovsky, How to deal with Erbakan, *Middle East Quarterly*, marzec 1997, Vol. 4, No. 1 oraz Galip Dalay, Dov Friedman, The AK Party and the Evolution of Turkish Political Islam's Foreign Policy, *Insight Turkey*, Vol. 15, No. 2, 2013. http://file.insightturkey.com/Files/Pdf/20130415155719_15_2_2013_dalay.pdf. Szerzej na temat Necmettina Erbakana i Millî Görüş zob. David Vielhaber, The Milli Görüs of Germany, *Current Trends in Islamist Ideology*, Vol. 13, 2012, <https://hudson.org/content/researchattachments/attachment/1268/vielhaber.pdf>

⁷ Także Recep Tayyip Erdoğan, który należał wówczas do partii Erbakana i z jej listy został wybrany na mera Stambułu, został zmuszony do złożenia urzędu, a następnie trafił do więzienia za publiczną recytację islamskiego poematu.

konanie o kemalistowsko-zachodnim sojuszu wymierzonym w konserwatywne środowiska w Turcji.

Późniejsze kierownictwo AKP, włączając w to Erdoğan, Güla oraz Arınça, brało aktywny udział w kształtowaniu i realizacji polityki partii Erbakana nawet pomimo prześladowań, co świadczyło o ich ideowości i determinacji⁸.

Stwierdzenie, że kontynuują oni politykę ruchu, byłoby jednak uproszczeniem. Politycy ci, zakładając AKP, odcięli się od antyzachodniej retoryki, ubiegali się o członkostwo w UE, nie akcentowali tak mocno jak Erbakan znaczenia islamu i nie przejawiali wrogości wobec Izraela. Pozostaje kwestią otwartą, czy ten „prozachodni” zwrot miał charakter wyboru geopolitycznego i cywilizacyjnego, czy też był manewrem taktycznym, obliczonym na użytek polityki wewnętrznej (dla powiększenia elektoratu i eliminacji wojska ze sceny politycznej), gospodarki i polityki zagranicznej. Kwestią dyskusyjną jest też motywacja polityków AKP stojąca za odwracaniem się Turcji od UE obserwowanym w ciągu ostatnich lat: czy jest to efekt braku realnej możliwości integracji z UE, czy też przejaw rzeczywistych preferencji światopoglądowych? A może jest to odzwierciedlenie ewolucji ideowej liderów Turcji: od nastawienia proeuropejskiego do sceptycyzmu⁹. Tak czy inaczej coraz większa zbieżność polityki tureckiej w trzeciej kadencji AKP z dawnymi postulatami Millî Görüş świadczy o silnym zakorzenieniu w tej tradycji¹⁰. Ideały ruchu, na-

⁸ Abdullah Gül, późniejszy premier, minister spraw zagranicznych i prezydent z ramienia AKP był głównym doradcą Erbakana w sprawach polityki zagranicznej.

⁹ Edelman, Cornell, Lobel i Makovsky sugerują, że nawet jeśli politycy AKP zapragnęli integracji Turcji z UE, to zmiana ta była na tyle płytka, że wobec obiektywnych przeszkód (m.in. sprzeciw w UE) dość łatwo było im wrócić do starych przekonań. Zob. Eric S. Edelman, Svante E. Cornell, Aaron Lobel, Michael Makovsky, *The Roots of Turkish Conduct: Understanding the Evolution of Turkish Policy in the Middle East*, Bipartisan Policy Center, grudzień 2013, s. 25.

¹⁰ Dodatkowo o bliskości tej tradycji świadczyć mogą próby przyłączenia do AKP bezpośrednich spadkobierców ostatniej partii Erbakana, w tym członków partii Saadet (oraz partii HAS) z Numanem Kurtulmuşem na czele (obecnie jeden z liderów AKP i doradca premiera).

wet jeśli nie są bezpośrednim drogowskazem dla polityki AKP, stanowią ważny element ich mentalności i światopoglądu i przynajmniej częściowo pomagają wyjaśnić sceptycyzm wobec Zachodu, niechęć do Izraela, nostalgię za Imperium Osmańskim i aspiracje do przywództwa w świecie islamskim. Dodatkowo przeświadczenie o wsparciu, jakie USA okazywały wojsku w represjach wobec Millî Görüş, stymuluje nieufność dzisiejszych polityków AKP do Zachodu.

2. Koncepcja Ahmeta Davutoğlu

Ideologia Millî Görüş daje pojęcie o ogólnych ramach światopoglądowych ekipy AKP. Ale to analiza naukowego dorobku Ahmeta Davutoğlu, który jest głównym architektem polityki zagranicznej Turcji, pozwala na znacznie dokładniejsze prześledzenie ideowych i teoretycznych założeń tureckiej polityki. Davutoğlu pełnił rolę głównego doradcy ds. polityki zagranicznej premierów Güla i Erdoğan, potem był ministrem spraw zagranicznych (2009–2013), a od 2014 roku jest premierem. Zanim jednak rozpoczął karierę polityczną, był naukowcem. W tym okresie stworzył wszechstronną koncepcję polityki międzynarodowej, a także opracował nową wizję polityki zagranicznej Turcji, zarówno na poziomie teoretycznym, jak i konkretnych zaleceń praktycznych¹¹. Właśnie ze względu na rezultaty pracy naukowej został zaproszony do udziału w polityce. Pokazuje to, że jego koncepcje były bliskie kierownictwu AKP. Davutoğlu cieszy się szczególnym autorytetem i zaufaniem prezydenta Erdoğan, co umożliwiło mu

¹¹ Główne dzieło, w którym Ahmet Davutoğlu zawarł swoje koncepcje, nosi tytuł „Strategiczna głębia” (tr. *Stratejik Derinlik*) i zostało wydane po raz pierwszy w 2001 roku. Od tego czasu pozycja ta doczekała się ponad 40 wydań w Turcji, co pokazuje, że autor wciąż przywiązuje do niej wagę i że jego koncepcje cieszą się popularnością w Turcji. Istnieją dwie teorie tłumaczące, dlaczego Davutoğlu nie zgodził się na przetłumaczenie książki na język angielski. Według pierwszej jest to sprzeciw autora wobec anglofonizacji nauki. Według drugiej, autor obawia się, że tezy zawarte w książce byłyby zbyt kontrowersyjne dla zewnętrznych czytelników i ich publikacja utrudniłaby mu prowadzenie polityki zagranicznej.

tak spektakularny awans – pomimo braku wyrobionej pozycji w partii – i wcielanie własnych koncepcji w życie.

W koncepcji Davutoğlu dwubiegunowy, zimnowojenny system międzynarodowy, który wyłonił się po drugiej wojnie światowej, a następnie hegemonia USA były historyczną anomalią, okresem, który właśnie się kończy¹². Obecnie układ międzynarodowy przechodzi do fazy, w której obok tradycyjnych wyznaczników potęgi, jak położenie geograficzne, siła militarna, gospodarcza czy potencjał demograficzny, do głosu dochodzą tradycje, kultura i dziedzictwo historyczne, czyli „historyczna głębia”. Umiejętne korzystanie ze wszystkich wyznaczników potęgi jest warunkiem uzyskania przez państwo pozycji mocarstwowej. Status ten jest zarezerwowany jedynie dla kilku „starożytnych potęg”, które – w odróżnieniu od młodszych bytów państwowych – dysponują historyczną głębią. Turcja, która jest spadkobierczynią Imperium Osmańskiego, zalicza się do starożytnych potęg obok m.in. Chin, Indii czy niektórych mocarstw europejskich.

Według Davutoğlu w okresie republikańskim Turcja w sztuczny sposób odcięła się od dziedzictwa osmańskiego i w przeciwieństwie do dawnej polityki Imperium stała się państwem introwertycznym, skupionym na wewnętrznych problemach i podziałach oraz na konfliktach z sąsiadami, powstałych m.in. w wyniku narzucenia przez aktorów zewnętrznych systemu międzynarodowego służącego ich partykularnym interesom¹³. Ankara nie miała własnej strategii, tylko była instrumentem USA w jego polityce zimnowojennej, a następnie w hegemonii globalnej. Stawiając wyłączenie na integrację z UE, nie wykorzystywała swojego potencjału wynikającego z zakorzenienia i związków z Azją i światem muzułmańskim. Podporządkowanie stosunków z Bliskim Wschodem

¹² Zapis rozmowy z Ahmetem Davutoğlu, *Yüzyıllık parantezi kapatacağız, Yeni Şafak*, 1.03.2013, <http://www.yenisafak.com.tr/yazidizileri/yuzyillik-parantezi-kapatacagiz-494795>

¹³ Ahmet Davutoğlu, *Stratejik Derinlik: Türkiye'nin Uluslararası Konumu*, Stambuł: Küre Yayınları 2009, s. 558.

sojuszowi z Zachodem ani nie służyło interesom Turcji w regionie, ani nie dawało zamierzonego efektu w postaci integracji z UE¹⁴.

Davutoğlu opowiada się za zerwaniem z „peryferyjną mentalnością” w polityce i wzywa do przebudzenia „woli narodowej”, czyli podpartej pewnością siebie ambicji uczynienia z Turcji nowoczesnego mocarstwa globalnego¹⁵. Jego zdaniem Turcja ma po temu wszelkie dane: strategiczne położenie geograficzne na styku wielu regionów dające jej wpływ na całą „Afro-Eurazję”. Dysponuje znaczną i dynamiczną populacją, dynamiczną gospodarką i silną armią. Może wreszcie korzystać z dziedzictwa osmańskiego, które – podobnie jak w przeszłości – jest w stanie poprzez swój uniwersalistyczny charakter w sposób pokojowy przyciągać i jednoczyć liczne narody i świat islamu¹⁶.

W interpretacji Davutoğlu Turcja przez położenie geograficzne i dwudziestowieczną historię pozostaje w silnych związkach z Zachodem, ale zachowuje wobec niego nieprzekraczalną odrębność. Wynika to z fundamentalnych różnic sięgających korzeni europejskiej i muzułmańskiej cywilizacji¹⁷. Ponadto, zdaniem Davutoğlu, cywilizacja zachodnia wyczerpała już swój potencjał rozwoju, „powiedziała wszystko, co miała do powiedzenia”¹⁸.

¹⁴ *Ibidem*, s. 262.

¹⁵ *Ibidem*, s. 32-33.

¹⁶ *Ibidem*, 41-44, 90-93.

¹⁷ Różnice te dotyczą zwłaszcza sposobu poznawania rzeczywistości oraz roli przypisywanej Bogu w świecie. Zdaniem Davutoğlu takie kategorie pojęciowe jak religia, państwo czy parlament są w obu cywilizacjach wzajemnie nieprzetłumaczalne i niewyjaśnialne. Por. artykuł przygotowany na konferencję European International Studies Association w Warszawie w 2013 roku – İstar Gözaydın, Ahmet Davutoğlu: Role as an Islamic Scholar Shaping Turkey's Foreign Policy, <http://www.eisa-net.org/be-bruga/eisa/files/events/warsaw2013/Ahmet%20Davutoğlu.pdf>

¹⁸ Zob. rozmowa z Ahmetem Davutoğlu m.in. o kondycji zachodniej cywilizacji i o fundamentalnych rozbieżnościach w cywilizacji Zachodu i islamu. Kerim Balci, Philosophical depth: a scholarly talk with the Turkish foreign minister, *Turkish Review*, 1.10.2010, http://www.turkishreview.org/newsDetail_get-NewsById.action?newsId=223051

Na poziomie taktycznym realizacja mocarstwowej strategii Turcji ma polegać na stosowaniu pięciu zasad opracowanych przez Davutoğlu jeszcze przed rozpoczęciem kariery politycznej, ale wdrażanych także w latach późniejszych¹⁹. Po pierwsze, dla uzyskania legitymacji na arenie międzynarodowej Turcja musi stać się państwem demokratycznym. Po drugie, ma stosować zasadę „zera problemów z sąsiadami”, czyli rozwiązywać problemy w stosunkach z sąsiadami, które blokują potencjał Turcji do odgrywania ważnej roli na scenie międzynarodowej (nierozwiązana kwestia cypryjska, zamrożone stosunki z Armenią, wrogie stosunki z Syrią itd.). Po trzecie, Ankara ma pogłębiać współpracę z ościennymi regionami i innymi obszarami świata. Drogą do tego mają być m.in. mediacje pomiędzy skonfliktowanymi aktorami regionalnymi czy budowa kontaktów gospodarczych i kulturalnych. Ma to dać Turcji większe wpływy w jej otoczeniu. Po czwarte, Ankara ma prowadzić wielowymiarową politykę, tj. unikać nadmiernego uzależnienia od jakiegokolwiek aktora na scenie międzynarodowej poprzez nawiązywanie komplementarnych stosunków i sojuszów z innymi państwami czy organizacjami. Ostatnią zasadą jest prowadzenie „rytmicznej dyplomacji”. Ma to oznaczać aktywne, regularne i jak najczęstsze kontakty z partnerami zagranicznymi oraz angażowanie się Turcji na możliwie największej liczbie forów. Turecka dyplomacja ma być przy tym nastawiona na działania długofalowe i na żmudną, lecz konsekwentną budowę wizerunku i pozycji państwa na arenie międzynarodowej.

Większość prac Davutoğlu powstała, zanim rozpoczął on karierę polityczną, w innych realiach geopolitycznych, m.in. przed dezintegracją bliskowschodniego sąsiedztwa Turcji, przed wybuchem wojny w Syrii czy rozpadem Iraku. Niemniej obecny premier Turcji konsekwentnie deklaruje przywiązanie do obserwacji na temat tureckiej polityki i ładu światowego, które poczynił

¹⁹ Ahmet Davutoğlu, Turkey's Foreign Policy Vision: An Assessment of 2007, Insight Turkey, Vol. 10/No. 1, 2008. <http://arsiv.setav.org/ups/dosya/9595.pdf>

przed laty, a próby autorefleksji pogłębiają przekonanie o słuszności własnych przekonań. Jego liczne wypowiedzi zdradzają głęboką wiarę w odkrycie istoty dynamiki obecnego momentu dziejowego czy wręcz praw rządzących historią. Stąd też się bierze niezachwiana wiara w mocarstwową pozycję Turcji, o ile tylko zastosuje się do powyższych zaleceń, nawet jeśli doraźnie będzie się wydawało, że ponosi porażki²⁰.

²⁰ Por. np. wywiad z Davutoğlu w *Cairo Review*, 12.03.2012, dostępny na stronie: http://www.mfa.gov.tr/interview-by-mr_-ahmet-davuto%C4%9Flu-published-in-auc-cairo-review-_egypt_-on-12-march-2012.en.mfa

II. IDEOLOGIA NOWOTURECKA W PRAKTYCE

1. Uwarunkowania

Proces podporządkowywania polityki zagranicznej ideologii nowotureckiej jest nieodłączną częścią szerszego planu kompleksowej przebudowy tożsamościowej i społeczno-politycznej Turcji przez władze AKP. Proces ten nasilił się w ciągu ostatnich kilku lat, co stało się możliwe dzięki sprzyjającym uwarunkowaniom na scenie wewnętrznej i arenie międzynarodowej.

Scena krajowa została zdominowana przez partię AKP. Ugrupowania opozycyjne są słabe, rozdrobnione i nie stanowią poważnego zagrożenia dla rządzącej partii. Zminimalizowany został też wpływ wojska i dawnego establishmentu, które tradycyjnie stały na straży świeckiego charakteru państwa i prozachodniego kursu w polityce zagranicznej. Wszystko to daje tureckim władzom swobodę w prowadzeniu polityki odzwierciedlającej profil ideologiczny AKP.

Zabiegi o poszerzenie poparcia społecznego skłaniają władze do sięgania po populistyczne, nacjonalistyczne, islamistyczne, antyzachodnie, antyizraelskie hasła i gesty. Jest to samonapędzający się proces: slogany promowane przez przywódców AKP podchwytywane przez usługowe media oraz aparat urzędniczy, są chętnie przyswajane przez tradycyjnie ufną w autorytet władzy opinię publiczną i w rezultacie liderzy stają się zakładnikami hasel opracowanych na bardziej lub mniej doraźny użytek²¹.

²¹ Por. bezprecedensowo krytyczne komentarze mediów tureckich dotyczące członkostwa Turcji w NATO i problemów z uzgodnieniem stanowiska między Turcją a USA w sprawie walki z Państwem Islamskim, [http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2014/10/turkey-nato-polarized-membership.html?utm_source=Al-Monitor+Newsletter+\[English\]&utm_campaign=9b6dff3b23-October_30_2014&utm_medium=email&utm_term=0_28264b27a0-9b6dff3b23-100877877](http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2014/10/turkey-nato-polarized-membership.html?utm_source=Al-Monitor+Newsletter+[English]&utm_campaign=9b6dff3b23-October_30_2014&utm_medium=email&utm_term=0_28264b27a0-9b6dff3b23-100877877)

Istotną rolę odgrywa czynnik ludzki. W łonie partii rządzącej postępuje centralizacja władzy wokół wieloletniego premiera, a obecnie prezydenta Erdoğan, którego cechuje niezachwiana pewność siebie i postrzeganie sytuacji wewnętrznej i spraw międzynarodowych właśnie przez pryzmat ideologii nowoturckiej. Z pomocą kontrolowanych (bądź samokontrolujących się) mediów dominujących w przestrzeni informacyjnej²², a także aparatu państwowego, Erdoğan kreuje się na ojca narodu, którego zadaniem jest nie tylko sprawne zarządzanie państwem, ale również orzekanie w sprawach moralnych i ideowych dotyczących życia prywatnego, publicznego, a także spraw międzynarodowych²³. Wizerunek moralnego i intelektualnego autorytetu kreowany jest też w odniesieniu do premiera Davutoğlu, choć na znacznie mniejszą skalę. Koncentracja władzy w rękach prezydenta i (w mniejszym stopniu) premiera ogranicza rolę profesjonalnych struktur dyplomacji i sprawia, że polityka zagraniczna jest coraz mniej określana przez ostrożność i pragmatyzm właściwe korpusowi służby dyplomatycznej, a w coraz większym stopniu przez cechy charakteru i ideologię Erdoğan i Davutoğlu.

Zainicjowanie mocarstwowej polityki byłoby znacznie trudniejsze bez znacznego wzrostu gospodarczego, który Turcja zanotowała pod rządami AKP. Z państwa jeszcze dekadę temu uzależ-

²² Pomimo pozornie rozbudowanej oferty medialnej wolność środków masowego przekazu w Turcji jest mocno ograniczona. Większość mediów została faktycznie podporządkowana AKP albo poddaje się autocenzurze. Szerzej na ten temat zob. Raport specjalny Freedom House, Democracy in Crisis: Corruption, Media, and Power in Turkey, 2014, <https://freedomhouse.org/sites/default/files/Turkey%20Report%20-%20202-3-14.pdf>

²³ Jako przykład może posłużyć wypowiedź Erdoğan, jakoby to muzułmanie odkryli Amerykę przed Krzysztofem Kolumbem, zaś ten, kto w to nie wierzy, „nie ma do siebie szacunku”. W przemówieniach Erdoğan często powracającym wątkiem jest udział zewnętrznych „sił” w podkopywaniu władzy AKP. Do spiskowców należeć mają Izrael, Zachód, zachodnie media czy „lobby odsetkowe” (międzynarodowe organizacje finansowe). Źródła cytatów: http://www.todayshaman.com/national_Erdogan-disbelief-in-muslim-discovery-of-america-lack-of-self-esteem_364672.html, <http://www.ntv.com.tr/arsiv/id/25450624/>

nionego od kredytów Międzynarodowego Funduszu Walutowego Turcja stała się regionalnym liderem gospodarczym o stabilnej sytuacji makroekonomicznej, szybko rosnącej stopie życiowej, członkiem G20, kredytodawcą MFW i szczodrym sponsorem pomocy rozwojowej²⁴. Sukces gospodarczy pozwolił Ankarze na prowadzenie aktywnej polityki zagranicznej i występowanie wobec pogrążonych w kryzysie lub stagnacji państw Bałkanów, Kaukazu, Bliskiego Wschodu i Afryki w roli wzoru nowoczesnego, szybko rozwijającego się państwa.

Ewolucja sytuacji międzynarodowej też stała się pożywką dla ideologii nowotureckiej. Zahamowanie procesu akcesji do UE przez państwa członkowskie daje tureckim władzom swobodę prowadzenia takiej polityki i wygłaszania takich poglądów, które procesowi temu mogłyby zaszkodzić, gdyby perspektywa przyjęcia Turcji do UE była realna²⁵. Impas w negocjacjach o członkostwo znosi więc częściowo ograniczenia w prowadzeniu niezależnej – często sprzecznej z linią UE – polityki czy w krytykowaniu Zachodu lub stosowaniu islamizującej retoryki²⁶.

Katalizatorem tego procesu stała się też polityka USA wobec Bliskiego Wschodu i Turcji. Inwazja i okupacja Iraku, a następnie erozja tego państwa utwierdziły Turcję w przekonaniu, że Waszyng-

²⁴ W 2013 roku Turcja przeznaczyła na pomoc rozwojową ponad 4,3 mld USD. <http://www.dailysabah.com/politics/2014/12/09/report-turkey-ranks-first-in-international-humanitarian-aid>

²⁵ Proces akcesyjny został *de facto* wstrzymany zaraz po jego rozpoczęciu w 2005 roku. Formalną przyczyną było nieuznanie Republiki Cypru przez Turcję za członka turecko-unijnej unii celnej, na co państwa UE zareagowały zablokowaniem rozdziałów negocjacyjnych. Nie mniej istotnym powodem impasu jest brak zainteresowania państw członkowskich przyłączeniem Turcji do UE.

²⁶ Jako przykład można podać odpowiedź Erdoğana na krytykę ze strony UE wobec aresztowania dziennikarza gazety *Zaman* w grudniu 2014 roku: „Niech [UE] pilnuje swego nosa [...] Mówią, że dadzą Turcji lekcję demokracji. Niech sami się tu pofatygują i przyjmą lekcję demokracji od Turcji [...] a swoje rady zachowają dla siebie”, <http://www.afp.com/en/news/Erdogan-says-eu-cant-give-turkey-democracy-lesson>

ton działa na region destabilizująco²⁷. Z punktu widzenia Ankary wycofanie wojsk amerykańskich w 2011 roku i brak zainteresowania Waszyngtonu tym regionem w latach następnych stworzyły na Bliskim Wschodzie geopolityczną próżnię i otworzyły przestrzeń dla przewartościowań w stosunkach między regionalnymi aktorami, co z kolei stawia Turcję przed następującą alternatywą: albo projekcja własnej wizji bliskowschodniego ładu, albo pozostawienie regionu do zagospodarowania innym graczom.

Szczególnie ważnym czynnikiem zewnętrznym był wybuch arabskiej wiosny. Upadek autorytarnych reżimów w Tunezji, Libii, Egipcie i próby obalenia reżimu Asada w Syrii na drodze społecznej rewolty zostały przez kierownictwo AKP odebrane jako potwierdzenie tezy o wyczerpaniu się dotychczasowego systemu międzynarodowego (który spychał też Turcję na boczny tor). Arabska wiosna przeniosła stosunki Turcji ze światem arabskim na nową płaszczyznę. O ile wcześniej treścią tych relacji były głównie kwestie niemające mocnego ideowego wymiaru (wymiana handlowa, stosunki wizowe, promocja turystyki, itp.), to wraz z wybuchem arabskiej wiosny ważne stały się sprawy natury ideowej i tożsamościowej, jak m.in.: zakres odpowiedzialności Turcji za bliskowschodnie państwa i społeczeństwa, pytanie o preferowany model systemu politycznego w państwach regionu czy o rolę islamu na Bliskim Wschodzie i we wzajemnych stosunkach Turcji ze społeczeństwami regionu. Odpowiedzi na powyższe pytania dostarczyć miała ideologia nowoturecka²⁸.

²⁷ Przeświadczenie to jest wzmacniane przez politykę Waszyngtonu wobec konfliktu izraelsko-palestyńskiego, który zdaniem Ankary faworyzuje Tel Awiw i daje mu wolną rękę w stosowaniu represji wobec Palestyńczyków.

²⁸ Wymienione czynniki tłumaczą nasilenie się nowotureckiego dyskursu w polityce Ankary. Nawet jeśli założenia te przyświecały ekipie rządzącej od pierwszych lat, to starała się ona tłumaczyć swoje działania względami praktycznymi. Większe zaangażowanie na Bliskim Wschodzie tłumaczono potrzebą odnalezienia nowych rynków zbytu dla szybko rozwijających się tureckich przedsiębiorstw, a nie ambicjami mocarstwowymi czy dążeniami do przywództwa w świecie muzułmańskim. Islamizująca, a tym bardziej antyzachodnia retoryka były rzadkością; zdecydowanie częstsze były natomiast wypowiedzi świadczące o poczuciu wspólnoty wartości z Europą. W czasie

Na przestrzeni 12 lat rządów AKP waga poszczególnych założeń światopoglądowych ulegała przewartościowaniom. Wydaje się, że najbardziej ewoluowało podejście do Zachodu, który w porównaniu z pierwszymi latami AKP u władzy postrzegany jest obecnie znacznie bardziej sceptycznie (przy założeniu, że początkowa prozachodnia polityka AKP nie była tylko manewrem taktycznym obliczonym na zwalczanie opozycji, ale wynikała też ze szczerej wiary w integrację z UE i w jej wartości). Jeszcze kilka lat temu częste deklaracje o przynależności do cywilizacji europejskiej coraz wyraźniej zastępowane są oznakami samoidentyfikacji jako części Bliskiego Wschodu i globalnej wspólnoty muzułmańskiej wykorzystywanej lub wręcz prześladowanej przez Zachód²⁹. Z wymienionych elementów światopoglądu najmniej ewoluuje wiara w mocarstwowy potencjał Turcji i jej przywódczą misję w regionie. Jest to nadrzędny element ideologii AKP, któremu pozostałe bywają podporządkowywane, gdy wymaga tego sytuacja.

Zestaw swoistych założeń światopoglądowych przywódców AKP jest dziś jednym (choć nie jedynym) z głównych czynników kształtujących politykę Ankarę. Czynnikiem ideologicznym najbardziej waży na: (1) polityce wobec Bliskiego Wschodu, (2) dążeniach do rewizji stosunków z Zachodem i (3) na staraniach o pozycję mocarstwa globalnego.

2. „Nowa Turcja” wobec Bliskiego Wschodu

Aspiracje mocarstwowe, samookreślenie się jako część Azji oraz nostalgia za przewodnictwem Turcji w świecie islamu znajdują najpełniejsze odbicie w polityce AKP wobec krajów muzułmań-

pierwszych dwóch kadencji rządu AKP jego przedstawiciele odżegnywali się też od posądzeń o nostalgię za osmańską przeszłością. Zob. np. „I am not a neo-Ottoman, Davutoğlu says”, *Today's Zaman*, 25.11.2009, http://www.todayszaman.com/diplomacy_i-am-not-a-neo-ottoman-davutoglu-says_193944.html

²⁹ Np. wypowiedź Erdoğan na forum Organizacji Współpracy Islamskiej: „...ci, którzy przychodzą [na Bliski Wschód] z zewnątrz, lubią jedynie ropę, złoto, diamenty, tanią siłę roboczą i konflikty na ziemiach islamu. Uwierzcie mi, oni [Zachód] nas nie lubią”. <http://www.todayszaman.com/newsDetail.action;jsessionid=AJRdD--ItTzDZj+GMLRah5Y?newsId=365530&columnistId=0>

skich, a szczególnie wobec Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Z budowy potęgi w tym regionie Ankara uczyniła priorytet polityki zagranicznej, który starała się realizować przez ostatnie 12 lat. Według niej region ten ma kluczowe znaczenie dla ładu globalnego, więc objęcie nad nim patronatu dałoby Turcji status światowego mocarstwa³⁰. Jej postawę wobec regionu trudno jednak sprowadzić wyłącznie do realizacji *realpolitik*, tj. wyrachowanej optymalizacji własnego położenia geopolitycznego i minimalizowania zagrożeń płynących z niestabilnego obszaru. Polityka ta nie sprowadza się też do poszukiwania nowych rynków zbytu. Z punktu widzenia Ankary bliskowschodnia stawka jest wyższa. Kieruje się ona silnym przekonaniem o szczególnej misji Turcji będącej spadkobierczynią Imperium Osmańskiego i zarazem nowoczesnym, potężnym państwem, którego demokratycznie wybrane władze są emanacją nie tylko woli jednego narodu, ale także tłumionych dotychczas historycznych i religijnych tradycji całego regionu. Objęcie patronatu nad byłymi terytoriami Imperium Osmańskiego i szerzej – światem muzułmańskim – jest więc postrzegane nie tylko jako sprawa bezpieczeństwa czy gospodarki, ale również jako dziejowa misja.

Żaden z kierunków polityki zagranicznej pod rządami AKP nie był tak intensywnie rozwijany jak Bliski Wschód. Tendencja ta znalazła odzwierciedlenie w rozpoczętej już w pierwszej kadencji polityce „zera problemów z sąsiadami”³¹. Jej założenia były za-

³⁰ Ahmet Davutoğlu, Clash of Interests: Perceptions, Journal of International Affairs, December 1997-February 1998 Volume II, No. 4. Według Davutoğlu o kluczowym dla świata znaczeniu Bliskiego Wschodu przesądzają m.in. ważne dla światowego handlu cieśniny, bogactwo zasobów surowcowych i newralgiczna dla bezpieczeństwa całej „Afro-Eurazji” lokalizacja. Znaczenie tego regionu miało sprawić, że po upadku Imperium Osmańskiego stał się on areną ciągłej rywalizacji między zewnętrznymi potęgami, które doprowadziły do pojawienia się nowych, sztucznych państw. Na skutek polityki Zachodu, który obawia się, że demokratyzacja państw muzułmańskich byłaby tożsama z ich islamizacją, w krajach tych władzę objęły reżimy autorytarne oderwane od lokalnych tradycji, realizujące interesy swoje i Zachodu.

³¹ W ramach polityki „zera problemów” Turcja podejmowała także próby naprawy bądź wzmocnienia stosunków z państwami bałkańskimi, Cyprzem i Armenią, ale wydaje się, że bliskowschodni wymiar tej polityki miał dla Ankary zdecydowanie większe znaczenie. Przydatnym opracowaniem na temat poli-

przeczeniem dotychczasowego paradygmatu, który definiował sąsiednie państwa w kategoriach zagrożenia. Zamiast tego Turcja zaczęła je postrzegać jako przestrzeń do projekcji własnej potęgi i ekspansji. Z perspektywy Turcji jej potęga wpływa nie tylko z szybko rosnącej gospodarki (zwłaszcza na tle państw sąsiadujących), ale przede wszystkim z atrakcyjności tureckiego modelu polityczno-społeczno-kulturowego, umiejętności godzenia tradycyjnych wartości i osmańskiego dziedzictwa z regułami nowoczesności (integracja z UE). Nowa formuła „pax Turcica” miała się stać antidotum na problemy regionu: polityczne i religijne konflikty, brak perspektyw wzrostu gospodarczego i rozwoju społeczno-politycznego.

Do wybuchu arabskiej wiosny starania o przywódczą rolę w regionie były realizowane trójtorowo. Po pierwsze, poprzez intensywne działania dyplomatyczne Turcja dążyła do nawiązania i utrzymania dobrych stosunków politycznych z niemal wszystkimi ważniejszymi aktorami regionu: m.in. z Syrią, Iranem, irackim Kurdystanem, Libią, państwami Zatoki Perskiej. W konfliktach regionalnych zachowywała neutralność, co w zamierzeniu miało dawać jej możliwość występowania w roli bezstronnego mediatora oraz wzmacniać prestiż i wpływy (m.in. między Hamasem a Fatahem w Palestynie, między Hamasem a Izraelem w latach 2006 i 2008, Syrią a Izraelem w 2008 roku, szyitami a sunnitami w Iraku w 2010 roku czy między Somalilandem a rządem Somalii od 2010 roku). Po drugie, wśród miejscowych społeczeństw zabiegała o budowę wizerunku bratniego państwa mogącego służyć za model udanej modernizacji kraju, gdzie dominującą religią jest islam. Służyć temu miało m.in. lansowanie rodzimej kultury i stylu życia (m.in. przez zakrojone na szeroką skalę programy stypendialne dla studentów, otwieranie tureckich instytutów kultury i fundacji w krajach muzułmańskich,

tyki rządu AKP wobec wybranych państw Bliskiego Wschodu jest: Eric S. Edelman, Svante E. Cornell, Aaron Lobel, Michael Makovsky, *The Roots of Turkish Conduct: Understanding the Evolution of Turkish Policy in the Middle East*, Bipartisan Policy Centre, grudzień 2013.

otwieranie arabskojęzycznych kanałów telewizyjnych, emisje tureckich telenowel), promowanie tureckiej oferty turystycznej czy łagodzenie (bądź znoszenie) reżimu wizowego. Trzecim sposobem była intensyfikacja kontaktów gospodarczych, co pokazuje wzrost udziału Bliskiego Wschodu w wymianie handlowej Turcji w latach 2002–2012 z 9 do 27%³².

Kulminacja zaangażowania Turcji na Bliskim Wschodzie nastąpiła wraz z nastaniem arabskiej wiosny. W erozji dotychczasowego ładu i dojściu do głosu społeczeństw Turcja dostrzegła szansę na przekucie swoich dotychczasowych starań w realne wpływy. Wystąpiła jako rzecznik „arabskiej ulicy” przeciwko upadającym reżimom, a następnie wspierała nowe władze w Tunezji, Egipcie i Libii. Największym wyzwaniem stał się konflikt syryjski. Gdy w Syrii rozpoczęły się protesty, Turcja starała się nakłonić Baszara al-Asada do przeprowadzenia reform demokratycznych, zaś gdy próby te okazały się nieskuteczne, zaczęła aktywnie wspierać antyasadowską opozycję oraz podjęła inne działania mające na celu odsunięcie go od władzy, ponosząc olbrzymie koszty polityczne, społeczne i ryzykując własne bezpieczeństwo.

Cechą charakterystyczną tureckiej dyplomacji wobec państw i społeczeństw Bliskiego Wschodu – i zarazem odzwierciedleniem ideologii nowotureckiej – jest protekcyjny styl wynikający z poczucia wyższości i przekonania o uniwersalności tureckiego modelu rozwoju i kultury. W kontaktach z państwami i społeczeństwami regionu tureckie władze konsekwentnie odwołują się do wspólnoty wiary, doświadczeń i braterstwa, przy czym to Turcja występuje w roli „starszego brata”³³. „Starszeństwo” to

³² Według danych Ministerstwa Gospodarki Turcji; <http://www.ekonomi.gov.tr>

³³ Przykładem może być częste uczestnictwo Erdoğan czy Davutoğlu we wspólnych modlitwach z przedstawicielami władz i wiernymi odwiedzanych państw muzułmańskich. Pokazują to także liczne wypowiedzi, np. Erdoğan, który podczas wizyty w Iranie mówił, że Teheran to jego drugi dom, albo podczas wizyty w Algierii, kiedy mówił, że operacja Izraela na Wzgórzu Świątynnym w Jerozolimie jest równoznaczna z atakiem na Turcję i Algierię. Cytaty: <http://www.dailysabah.com/politics/2014/11/20/attacks-against-al-aksa->

przejawia się między innymi w relatywizowaniu suwerenności bliskowschodnich partnerów. W optyce Ankary od upadku Imperium Osmańskiego do arabskiej wiosny kraje arabskie były rządzone przez autorytarne reżimy narzucone przez Zachód i oderwane od lokalnych ludów i tradycji. Miało jej to dawać legitymację do odgrywania roli recenzenta ich sytuacji wewnętrznej (wobec Mubaraka w Egipcie w trakcie protestów na placu Tahrir, wobec Asada po rozpoczęciu protestów). Wyjaśnia to praktykę nawiązywania stosunków z wybranymi aktorami politycznymi i społecznymi z obejściem oficjalnych władz, czego najbardziej jaskrawym przykładem jest budowa intensywnych kontaktów z Regionem Kurdystanu w Iraku przy jednoczesnym ignorowaniu Bagdadu³⁴, ale także z Hamasem (zamiast z Fatahem), czy bliskie stosunki z Bractwem Muzułmańskim ustawiającym się w kontrze do władz większości państw regionu.

Ideologizacja polityki przejawia się też w niskiej elastyczności, tj. ograniczonej skłonności do dostosowywania polityki do bieżącej sytuacji, przy czym cecha ta nasila się w ostatnich latach³⁵. Widać to na przykładzie doboru przez Turcję bliskowschodnich partnerów oraz konsekwencji, z jaką ich wspiera pomimo wysokich

are-attacks-against-all-muslims-turkish-president-says, <http://english.alarabiya.net/en/views/news/middle-east/2014/02/02/Turkey-s-rival-Iran-is-Erdogan-s-second-home.html>. Turcja akcentuje też współzależność społeczeństwa tureckiego ze społeczeństwami państw byłego Imperium Osmańskiego, m.in. poprzez sugestie, że społeczne czy polityczne problemy partnerów („braci”) dotyczą w równym stopniu Turcji, ponieważ jest ona domem dla licznej diaspory z państw tego obszaru. Por. wystąpienie Davutoğlu w Brookings Institution; http://www.brookings.edu/~media/events/2010/11/29-turkey/20101129_turkey.pdf

³⁴ Znamienne było odwiedzenie przez Ahmeta Davutoğlu Kirkuku bez zgody Bagdadu. Status Kirkuku jest przedmiotem sporu między rządem federalnym a irackim Kurdystanem.

³⁵ Przed arabską wiosną Turcja tolerowała zjawiska społeczno-polityczne, którym od wybuchu arabskiej wiosny pryncypialnie się sprzeciwia. Przymykała oczy na protesty po wyborach prezydenckich w Iranie (2009), wojna domowa w Sudanie nie przeszkadzała jej w rozwijaniu współpracy z Chartumem. Problemem nie było też skorumpowanie i brak społecznej legitymacji reżimów arabskich, z którymi intensywnie rozwijała współpracę. Zob. *Roots of Turkish Conduct*, op. cit.

kosztów politycznych i braku wyraźnych korzyści. W ostatnich latach głównym partnerem Turcji na Bliskim Wschodzie jest Bractwo Muzułmańskie, które AKP uznaje za ideologicznego kuzyna. Przesądziło to o wyborze Hamasu jako głównego partnera po stronie palestyńskiej, a nie bardziej umiarkowanego i zarazem dysponującego większymi wpływami Fatahu. Preferencja ta szczególnie mocno się ujawniła po arabskiej wiośnie, kiedy Turcja udzielała wsparcia Bractwu Muzułmańskiemu nie tylko, kiedy pod przewodnictwem Muhammada Mursiego sformowało rząd, ale też po jego obaleniu, gdy Bractwo zostało faktycznie wyeliminowane z życia politycznego Egiptu. W tym przypadku przesłanki ideowe wzięły górę nad pragmatyzmem, ponieważ ceną kontynuacji poparcia dla Bractwa jest zamrożenie stosunków z Kairem, czyli potencjalnie ważnym partnerem na Bliskim Wschodzie³⁶. Podobną, mało elastyczną politykę Ankara prowadzi w odniesieniu do opozycji syryjskiej, wśród której politycznie faworyzuje Bractwo, mimo że w szeregach antyasadowskiej opozycji zostało ono błyskawicznie zmarginalizowane³⁷. Nie tylko osłabiło to wpływ Turcji na opozycję syryjską, ale także ugodziło w stosunki z państwami Zatoki Perskiej – głównie Arabią Saudyjską – z którymi Turcja mogłaby współpracować w kluczowej dla niej kwestii konfliktu syryjskiego, gdyby tylko

³⁶ Za wspieranie egipskiego Bractwa Muzułmańskiego Turcja dotychczas zapłaciła dużą cenę: znacznie wzrosły koszty transportu tureckich towarów przez Egipt – ważny szlak transportowy do Zatoki Perskiej. Kair zainicjował ewidentnie wymierzoną w Turcję współpracę energetyczną z Republiką Cypru i Grecją, na forum ONZ razem z Arabią Saudyjską skutecznie blokował przyznanie Turcji statusu tymczasowego członka Rady Bezpieczeństwa w 2014 roku.

³⁷ Turcja popierała Syryjską Radę Narodową, w której dominowało Bractwo Muzułmańskie, do listopada 2012, kiedy na konferencji syryjskich ugrupowań opozycyjnych SRN weszła w skład szerszej Narodowej Koalicji Syryjskich Sił Rewolucyjnych i Opozycyjnych. W nowej organizacji relatywne znaczenie Bractwa było znacznie mniejsze niż w SRN. Głównym patronem nowego ugrupowania stała się Arabia Saudyjska i Katar, przez co Turcja utraciła znaczną część swoich wpływów na syryjską opozycję. Choć Ankara popiera nowe ugrupowanie i udziela mu logistycznego wsparcia, na arenie międzynarodowej nie angażuje się na jego rzecz tak, jak czyniła to wobec SRN.

prowadziła bardziej elastyczną i pragmatyczną politykę wobec rebeliantów³⁸.

Ideologia „Nowej Turcji” znajduje również odzwierciedlenie w polityce wobec Państwa Islamskiego (PI), które w 2014 roku dokonało w Syrii i Iraku ekspansji. Na poziomie deklaracji Ankara uznaje PI za organizację terrorystyczną, ale jednocześnie prowadzi wobec niego najbardziej przychylną politykę spośród wszystkich państw regionu i nie uczestniczy w zainicjowanej przez USA w 2014 roku operacji antyterrorystycznej w Syrii i Iraku. Choć dla zewnętrznego obserwatora jasne jest, że PI stanowi dla Turcji bezpośrednie zagrożenie³⁹, Ankara niezmiennie upatruje źródła bliskowschodniej destabilizacji w trwaniu reżimu Asada, wobec którego Państwo Islamskie jest problemem drugorzędym. Jest to kolejna ilustracja opierania polityki na długoterminowych prognozach, braku skłonności do doraźnego korygowania taktyki, a także wiary we własną zdolność do rozgrywania nawet najgroźniejszych problemów na Bliskim Wschodzie bez współpracy z innymi aktorami, a nawet wbrew nim⁴⁰. Pokazuje to zarazem liberalny stosunek do radykalnych ugrupowań muzułmańskich wynikający z zakorzenienia ideologii i tożsamości AKP w islamie.

3. Rewizja sojuszu z Zachodem

Kolejnym przejawem podporządkowywania polityki zagranicznej ideologii nowotureckiej są dążenia Ankary do rewizji sojuszu z Zachodem. Turcja postrzega Zachód, a zwłaszcza USA jako

³⁸ Wiele wskazuje na to, że Turcja utrzymuje nieformalne, robocze stosunki z różnymi ugrupowaniami opozycyjnymi i bojowymi w Syrii i toleruje ich obecność na terenie Turcji. Nie zmienia to faktu, że wśród opozycji nie ma istotnego politycznego partnera.

³⁹ Znalazło to odzwierciedlenie m.in. w uprowadzeniu przez dżihadystów personelu tureckiego konsulatu w Mosulu czy starcia zbrojne tureckiej policji z bojownikami dżihadu z ofiarami śmiertelnymi po stronie tureckiej.

⁴⁰ Szymon Ananicz, Dylematy Turcji w wojnie przeciwko Państwu Islamskiemu, *Analizy OSW*, 15.10.2014, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-10-15/dylematy-turcji-w-wojnie-przeciwko-panstwu-islamskiemu>

wciąż najsilniejszy, choć słabnący biegun światowej polityki. Pozostaje on ważnym partnerem Ankary w kwestiach bezpieczeństwa, gospodarczych i pełni funkcję punktu odniesienia (choć już nie wzoru) dla wewnętrznej modernizacji. Władze AKP nie chcą jednak kontynuować polityki „starej Turcji”, która w ich narracji miała się zadowalać statusem słabszego partnera UE, znajdującego się na niższym stopniu cywilizacyjnego zaawansowania i aspirującego do ekskluzywnego klubu. Nie chcą też, by Turcja była przyczółkiem USA w ich polityce bliskowschodniej czy też bierną zaporą przed radykalizmem islamskim i niestabilnością świata arabskiego – jak miało to mieć miejsce za poprzednich rządów. Zamiast tego Turcja pod rządami AKP stara się o uznanie jej podmiotowości w polityce zagranicznej i wewnętrznej. Stosunki z bliskowschodnimi i innymi aktorami chce kształtować niezależnie od preferencji Zachodu. Jednocześnie oczekuje respektowania jej interesów w sprawach dotyczących wzajemnych stosunków oraz w kwestiach regionalnych.

Osią stosunków Turcji z Zachodem jest proces akcesyjny z UE, sojusz z USA i członkostwo w NATO. Wpływ nowej ideologii w tych obszarach jest wyraźny. W ciągu 12 lat rządów AKP stosunek Turcji do integracji europejskiej ewoluował od początkowego entuzjazmu i intensywnych zabiegów o członkostwo do głębokiego sceptycyzmu, stagnacji w negocjacjach i znacznego spowolnienia reform dostosowawczych, a wręcz do zaostrzenia się autorytaryzmu. Choć sama Ankara tłumaczy to obstrukcją Cypru, Francji i Niemiec, wydaje się, że przy większej determinacji do integracji z UE Turcja kontynuowałaby reformy wewnętrzne bez względu na aktualny stan procesu akcesyjnego. Realizowałaby w ten sposób deklarowany cel rozwoju społeczno-polityczno-gospodarczego, a przy okazji osłabiałaby argumenty tych państw członkowskich, które sceptycznie odnoszą się do jej europejskich aspiracji. Brak tych działań rodzi podejrzenia o słabą motywację do integracji z Europą i utylitarne wykorzystywanie procesu akcesyjnego do celów wewnętrznych. Podejrzenia te wzmacnia fakt, że osłabienie prounijnych aspiracji zbiega się z konsolidacją władzy

w ręku AKP, która nie ma już poważnego konkurenta na scenie politycznej, do rywalizacji z którym niezbędny byłby argument procesu akcesyjnego, tak jak miało to miejsce w pierwszych dwóch kadencjach AKP. Odwrót od UE nie jest także jedynie odpowiedzią na oczekiwania opinii publicznej, która odnosi się coraz bardziej sceptycznie do UE, ponieważ ekipa AKP sama tworzy negatywny wizerunek Zachodu i przyczynia się do utrwalania go w społeczeństwie.

W stosunkach z Brukselą Ankara coraz częściej i mocniej kwestionuje rolę UE jako recenzenta stanu tureckiej demokracji. Podważa unijny model polityczny i gospodarczy, a poprzez zarzuty o islamofobię czy oskarżenia o przemykanie oczu na tragedię humanitarną w Syrii akcentuje nieprzychylność Europy wobec muzułmanów⁴¹. Tureckie władze, z prezydentem Erdoğanem na czele, budują wręcz wizerunek Unii i, szerzej, Zachodu jako spiskowców podkopujących rząd AKP – a przez to i Turcji – poprzez bezpośrednie działania (spiski, nieprzychylnie kampanie medialne) bądź sojusze z wewnątrztureckimi rywalami rządu (m.in. z PKK czy z ruchem Fethullaha Gülena)⁴². Wydaje się, że działania te nie są jedynie próbą przerzucenia odpowiedzialności za problemy wewnętrzne (np. kryzys społeczny wokół parku Gezi w 2013 roku), ale stanowią wyraz autentycznej nieufności czołowych polityków AKP co do rzeczywistych intencji Europy wobec Turcji. Nieufność ta jest wyniesiona jeszcze z czasów działalności w Millî Görüş i wsparcia Zachodu dla rządów kemalistów, w których upatrywano zaporę przed islamizacją Turcji.

Innym obszarem stosunków z UE, w którym doszło do przewartościowań, jest gospodarka. Jaskrawym tego przykładem było przeobrażenie projektu południowego korytarza transportu gazu.

⁴¹ <http://www.yenisafak.com.tr/gundem/Erdogandan-islam-dunyasina-cagri-2031418>

⁴² W ten sposób władze interpretowały wybuch społecznych protestów w Turcji w lecie 2013, a także wybuch afery korupcyjnej z udziałem wysokich władz w grudniu 2013 roku.

Według założeń unijnych rola Turcji miała się ograniczać do udostępnienia korytarza tranzytowego między regionem kaspijskim a Europą. Natomiast projekt TANAP przeforsowany przez Ankarę (i Baku) stawia Turcję w roli rozgrywającego kwestie dostaw gazu na rynek unijny oraz głównego beneficjenta (poprzez zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego, dywersyfikację, duży zakres kontroli nad infrastrukturą)⁴³. Podobna logika stoi za rozmowami, które Ankara prowadzi z Rosją na temat budowy nowego, alternatywnego wobec South Stream gazociągu przez terytorium Turcji do granicy z Europą, pomimo politycznej i gospodarczej konfrontacji (m.in. sankcje) między UE a Rosją⁴⁴. Narastającą asertywność widać też w kontaktach handlowych. Ankara coraz bardziej kwestionuje ustalenia turecko-unijnej unii celnej, która według niej działa głównie na korzyść państw członkowskich UE⁴⁵.

W odniesieniu do NATO i sojuszu z USA też widać dążenie do upodmiotowienia i rewizji zasad współpracy. Szczególnie w sprawach dotyczących Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, które Ankara traktuje jako obszar swoich interesów i wpływów, przypadki, kiedy Turcja definiowała swoje interesy w sposób jednoznacznie zbieżny z USA i pozostałymi sojusznikami w NATO były rzadkością. Sytuacji ilustrujących istotne rozbieżności było natomiast wiele: brak zgody Ankary na użycie przez Stany Zjednoczone tureckiego terytorium do przeprowadzenia inwazji na Irak, przyjazne stosunki i wsparcie polityczne dla Syrii (zwłaszcza po zabójstwie premiera Libanu Rafika Hariri w 2005 roku), nawiąza-

⁴³ Aleksandra Jarosiewicz, Więcej Turcji, mniej Zachodu w Południowym Korytarzu, *Analizy OSW*, 4.06.2014, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-06-04/wiecej-turcji-mniej-zachodu-w-poludniowym-korytarzu>

⁴⁴ Rozmowy oficjalnie zainicjowano podczas wizyty Władimira Putina w Turcji w grudniu 2014 roku. Zob. Szymon Kardaś, Niechciany gazociąg: Rosja wstrzymuje budowę South Streamu, *Analizy OSW*, 3.12.2014, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-12-03/niechciany-gazociag-rosja-wstrzymuje-budowe-south-streamu>

⁴⁵ Zob. artykuł b. ministra gospodarki i podatków, <http://www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/2012-1-HayatiYazici.pdf>

nie stosunków dyplomatycznych z Hamasem w 2006 roku (uznanym przez Zachód za organizację terrorystyczną), antyizraelska polityka⁴⁶, próba obejścia negocjacji Zachodu z Teheranem w sprawie irańskiego programu atomowego⁴⁷, próby samodzielnego rozgrywania sytuacji na Kaukazie Południowym po wojnie w Gruzji⁴⁸, początkowy sprzeciw wobec interwencji w Libii, przyamykanie oczu na działalność Al-Kaidy i innych grup dżihadystowskich w Syrii, odmowa udziału w operacji antyterrorystycznej w Iraku i Syrii⁴⁹ czy bierność wobec rosyjskiej aneksji Krymu⁵⁰.

W polityce bezpieczeństwa Turcja dąży do coraz większej samodzielności i samowystarczalności, co widać na przykładzie polityki zbrojeniowej. W tym kontekście charakterystyczna była decyzja Ankary w 2013 roku o rozpoczęciu negocjacji z Chinami dotyczących zakupu systemu obrony powietrznej, pomimo silnego sprzeciwu natowskich sojuszników i zapowiedzi, że nie zostanie on zintegrowany z systemami Sojuszu. Decyzja ta podyktowana

⁴⁶ Turcja przyjęła krytyczną postawę wobec Izraela, gdy ten przeprowadził operację „Płynny Ołów” w Strefie Gazy w latach 2008–2009, nie uprzedzając o tym Turcji. Ankarą prowadziła wówczas mediacje pomiędzy Izraelem a Syrią i brak informacji przyjęła jako upokorzenie. Kolejnym momentem kryzysowym była konferencja w Davos w 2009 roku, gdzie doszło do utarczki słownej między premierem Erdoğanem a prezydentem Izraela Szymonem Peresem. Stosunki zostały zamrożone po ataku izraelskich komandosów na statek wiozący pomoc humanitarną dla Strefy Gazy w 2010 roku, w którym zginęło 9 obywateli Turcji. W 2013 roku Izrael przeprosił za zabicie Turków. Zapoczątkowało to rozmowy o normalizacji dwustronnych stosunków. Negocjacje te znajdują się jednak w impasie.

⁴⁷ W maju 2010 roku Turcja, Brazylia i Iran wynegocjowały porozumienie, które miało zakończyć problem irańskiego programu atomowego. Obeszły przy tym format negocjacji wypracowany przez Zachód. Turecko-brazylijska inicjatywa została ostatecznie odrzucona przez USA.

⁴⁸ Po wojnie w Gruzji w 2008 roku Turcja zaproponowała Rosji i państwu Kaukazu Południowego utworzenie Kaukaskiej Platformy Stabilizacji i Współpracy. Ankarą nie przewidywała uczestnictwa Zachodu w nowej organizacji.

⁴⁹ Zob. Szymon Ananicz, Dylematy Turcji w wojnie przeciwko Państwu Islamskiemu, *Analizy OSW*, 15.10.2014, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-10-15/dylematy-turcji-w-wojnie-przeciwko-panstwu-islamskiemu>

⁵⁰ Zob. Szymon Ananicz, Turcja wobec rosyjskiej interwencji wojskowej na Krymie, *Analizy OSW*, 5.03.2014, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-05/turcja-wobec-rosyjskiej-interwencji-wojskowej-na-krymie>

była możliwością współudziału tureckich przedsiębiorstw w procesie produkcji systemu i wpisywała się w dążenie do maksymalnego powiększenia udziału rodzimego przemysłu zbrojeniowego we wprowadzanym do służby uzbrojeniu i sprzęcie wojskowym. W ten sposób Ankara dąży do uzyskania względnej samowystarczalności obronnej i niezależności od Zachodu nawet za cenę istotnych napięć z sojusznikami⁵¹.

4. W stronę mocarstwa globalnego

Ambicje „Nowej Turcji” odnoszą się nie tylko do bliskiego otoczenia, ale też zakładają aktywny udział w kształtowaniu sceny globalnej i wpływanie na te kwestie, które jej bezpośrednio nie dotyczą bądź których znaczenie jest dla niej ograniczone. Turcja stara się budować wizerunek konstruktywnego państwa współdecydującego o najważniejszych problemach świata, pracującego na rzecz dialogu międzywilizyjnego i szczególnie zabiegającego o respektowanie praw społeczeństw muzułmańskich⁵². Aspiracje te widać na przykładzie polityki Ankary wobec ONZ. W latach 2009–2010 dzięki zabiegom dyplomatycznym Turcja uzyskała status niestałego członka Rady Bezpieczeństwa. W tym czasie skupiała się na kwestiach dotyczących bezpieczeństwa globalnego, takich jak problem Korei Północnej, Demokratycznej Republiki Konga, Afganistanu czy międzynarodowej współpracy w walce z terroryzmem, mniej się przy tym koncentrując na sprawach lokalnych, bezpośrednio jej dotyczących. Swoje członkostwo pró-

⁵¹ Założenia te znajdują odzwierciedlenie w szeregu programów zbrojeniowych realizowanych dla marynarki, wojsk lądowych i powietrznych. Kwestia przyznania kontraktu pozostaje otwarta. Zob. Szymon Ananicz, Andrzej Wilk, Turcja na bałkanach z NATO, *Analizy OSW*, 2.10.2013, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-10-02/turcja-na-balkanach-z-nato>

⁵² Przykładem mogła być wizyta papieża Franciszka w Turcji w 2014 roku, podczas której prezydent Erdoğan starał się występować jako reprezentant całego świata islamu wobec głowy Kościoła katolickiego i domagał się ukrócenia islamofobii w Europie. <http://www.hurriyetdailynews.com/in-historic-visit-pope-hopes-turkey-can-be-great-peace-maker-Erdogan-slams-islamophobia-isil.aspx?pageID=238&nid=74945>

bować odnowić (nieskutecznie) w 2014 roku, organizując w tym celu szeroko zakrojoną ofensywę dyplomatyczną i kampanię promocyjną⁵³. Wspólnie z Hiszpanią Turcja wypromowała na forum ONZ inicjatywę „Sojuszu Cywilizacji”, której celem ma być przełamywanie uprzedzeń oraz promocja dialogu między religiami i kulturami. Ankara jest jednym z najaktywniejszych promotorów reformy ONZ. Kwestionuje ona nadreprezentację Zachodu w Radzie Bezpieczeństwa i brak wschodzących potęg, takich jak Turcja, Brazylia czy Indie. W ostatnich latach narasta dodatkowo sprzeciw wobec obstrukcjonizmu Rosji i Chin, który paraliżuje ONZ w obliczu wojny w Syrii.

Pod rządami AKP Ankara zintensyfikowała też działania w Organizacji Współpracy Islamskiej, gdzie zdołała przeforsować kandydaturę rodaka Ekmeleddina İhsanoğlu na stanowisko sekretarza generalnego na dwie kadencje, łącznie na 10 lat. Ankara stara się też ożywić organizację D8 jako alternatywę dla G7. O daleko sięgających ambicjach świadczyć też może uzyskanie statusu obserwatora w Unii Afrykańskiej, udział w spotkaniach Ligi Arabskiej, nawiązanie formalnego partnerstwa ze Wspólnym Rynkiem Południa (MERCOSUR), Wspólnotą Karaibską (CARICOM) czy Stowarzyszeniem Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN)⁵⁴.

Turcja zabiega o wzmocnienie stosunków z odległymi państwami i budowę wpływów w takich obszarach jak Afryka Subsaharyjska, Azja Południowa i Wschodnia czy Ameryka Łacińska. Służy temu przede wszystkim intensyfikacja kontaktów z takimi regionalnymi potęgami jak Chiny, Pakistan, Indonezja, Malezja, Nigeria, Republika Południowej Afryki czy Brazylia, ale też z mniejszymi państwami o istotnym znaczeniu regionalnym. Stosunki te nie służą jedynie wzmacnianiu kontaktów gospodarczych, ale

⁵³ Specjalna strona promująca Turcję jako członka RB ONZ: <http://www.turkey4unsc.org/>

⁵⁴ Szerzej zob. Adam Balcer, Turkey Goes Global, Demos Europa, 2012, http://www.demoservices.home.pl/www/files/Turkey_goes_global_implications_for_the_EU_PP_A_Balcer.pdf

dotyczą też kwestii politycznych i bezpieczeństwa, choć nie mają one bezpośredniego przełożenia na interesy Turcji. Przykładem jest zaangażowanie się Ankary w mediacje między federalnym rządem Somalii a separatystycznym Somalilandem czy np. zakrojone na szeroką skalę szkolenia armii Bangladeszu czy Afganistanu⁵⁵.

Ankara nie szczędzi środków na rozszerzanie wpływów w obszarach dotąd zaniechanych przez turecką dyplomację. W tym kontekście ważnym instrumentem są znaczne środki przeznaczane na pomoc rozwojową (łącznie ponad 4,3 mld USD w 2013 roku⁵⁶). Fundusze te są kierowane nie tylko do państw sąsiednich (w ostatnim czasie przede wszystkim do uchodźców syryjskich), ale i do odległych państw, jak Pakistan, Somalia, Afganistan czy Kirgistan.

⁵⁵ Od 2004 roku ponad 3 tys. oficerów armii Bangladeszu odbyło szkolenia w Turcji. Od 2001 roku ok. 3300 żołnierzy Afganistanu zostało przeszkolonych w ośrodkach szkoleniowych tureckiej armii. W 2011 roku Turcja rozpoczęła program szkolenia 15 tys. oficerów afgańskiej policji.

⁵⁶ Zob. <http://www.dailysabah.com/politics/2014/12/09/report-turkey-ranks-first-in-international-humanitarian-aid>. Szerzej w: OECD Development Co-operation Report 2014, s. 386.

III. IDEOLOGIA NOWOTURECKA A MIEJSCE TURCJI NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ

Analizując wpływ wdrażania ideologii nowotureckiej w polityce zagranicznej na pozycję Turcji na arenie międzynarodowej, można wyróżnić dwa okresy. Pierwszy z nich trwał od początku rządów AKP do wybuchu arabskiej wiosny i był to czas znacznego wzmocnienia pozycji Turcji na arenie międzynarodowej. Z punktu widzenia Zachodu nowa, aktywna polityka zagraniczna, mająca oparcie w dynamicznie rozwijającej się gospodarce i demokratycznych przemianach wewnętrznych, działała stabilizująco na regiony otaczające Turcję. Szczególnie pozytywnie przyjęto politykę „zera problemów z sąsiadami”, m.in. dającą perspektywy na uregulowanie kwestii cypryjskiej i normalizację stosunków z Armenią. Mniejszą przychylnością cieszyło się zbliżenie z Syrią i Iranem, ale i te przypadki traktowano ze zrozumieniem ze względu na położenie geograficzne Turcji. Wzrost wpływów Ankary w jej otoczeniu mógł dawać nadzieję UE, że za pośrednictwem Turcji będzie mogła skuteczniej realizować swoje interesy: na Kaukazie Turcja będzie wzmacniać Europejską Politykę Sąsiedztwa, w regionie czarnomorskim będzie zaporą dla ambicji mocarstwowych Rosji, a na Bliskim Wschodzie będzie łagodzić konflikty i promować laicki, nowoczesny model rozwoju. Nadzieje te wzmacniało przekonanie o determinacji Ankary do integracji z UE, co dawało Unii poczucie wpływu na turecką politykę. Ambicje mocarstwowe były postrzegane nie jako efekt ideologii, ale jako naturalna konsekwencja rozwoju gospodarczego i politycznego. Nie było więc większych obaw, że Turcja przyjmie fundamentalnie inną perspektywę spraw międzynarodowych.

Polityka AKP była też pozytywnie odbierana na Bliskim Wschodzie. Próby wzmocnienia stosunków z państwami regionu były przez nie traktowane jako okazja do poszerzenia kontaktów gospodarczych. Dla tych państw, które miały chłodne stosunki z Zachodem (Syria, Iran, Libia), relacje z Turcją były sposobem na złagodzenie skutków międzynarodowej izolacji, a także na mitygowanie polityki Zachodu. Ankara była też pomocna w łagodze-

niu regionalnych bądź wewnątrzpaństwowych napięć (np. kiedy odwołała sunnitów od bojkotu irackiego rządu w 2010 roku czy jako mediator między Syrią a Izraelem w 2008 roku), a także – gdy załamały się stosunki między Ankarą a Tel Awiwem – jako nowy sojusznik w rywalizacji z Izraelem. Z punktu widzenia państw bliskowschodnich Turcja nie stanowiła zagrożenia ani dla regionalnego ładu, ani dla ich systemów politycznych.

Drugi okres rozpoczął się wraz z wybuchem arabskiej wiosny. Dozło wówczas do nasilenia się rozbieżności w postrzeganiu ładu międzynarodowego między Turcją a jej partnerami zachodnimi i w rezultacie do gwałtownego pogorszenia stosunków między nimi. Podczas gdy dla Turcji arabska wiosna i uruchomione przez nią przemiany na Bliskim Wschodzie są przede wszystkim wezwaniem do wypełnienia misji dziejowej i przywrócenia pozycji mocarstwa, Zachód postrzega ewolucję sytuacji w regionie jako wysoce niepożądaną. Podczas gdy Turcja stara się aktywnie rozgrywać lokalne konflikty i faktycznie angażuje się w rywalizację między poszczególnymi grupami i sektami, m.in. udzielając szczególnego wsparcia Bractwu Muzułmańskiemu czy wikłając się w kontakty z dżihadystowskim Państwem Islamskim, Zachód opowiada się za przywróceniem *status quo ante*, tj. przede wszystkim za przywróceniem stabilności bliskowschodnich państw (z zachowaniem ich granic), za rządami sił laickich jako alternatywy dla rządów islamistów (w tym Bractwa Muzułmańskiego) i zapewnieniem bezpieczeństwa Izraelowi. Rozziew między postawą Zachodu a Turcji dodatkowo się poszerzył w wyniku silnego akcentowania przez Ankarę moralnej wyższości polityki tureckiej oraz dwulicowości i koniunkturalizmu Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych. Na sytuację tę nałożył się regres w standardach demokratycznych w Turcji i nasilenie się autorytaryzmu przykrywanego konserwatywno-religijną, często antyzachodnią retoryką, co dodatkowo przyczyniło się do alienacji Turcji od partnerów zachodnich.

Rozbieżności powiększają się także w przypadku Turcji i państw bliskowschodnich. Regionalni aktorzy nie widzą potrzeby pod-

porządkowywania się przywódczej roli Turcji. W nieskrywanym jak w poprzednich latach nawiązaniach Ankarę do wspólnej osmańskiej przeszłości widzą jedynie partykularny turecki nacjonalizm, a nie uniwersalistyczne dziedzictwo duchowe czy atrakcyjny program polityczny dla regionu. Jednoznaczne opowiedzenie się przez Ankarę po jednej ze stron w konflikcie syryjskim (po stronie Bractwa Muzułmańskiego, przeciwko Asadowi i syryjskim Kurdom), w rywalizacji o władzę w Egipcie (po stronie Bractwa, przeciwko dyktaturze wojskowej) czy w politycznej rywalizacji w Iraku (po stronie Regionu Kurdystanu i sunnickiej mniejszości, a przeciwko reżimowi Malikiego) odebrało Ankarze wiarygodność jako bezstronnego mediatora, który mógłby zaproponować szeroko akceptowalny model ładu regionalnego. Wizerunek Turcji uległ pogorszeniu nie tylko we wspomnianych państwach, ale też w pozostałych krajach regionu zaangażowanych w bliskowschodnie konflikty, przede wszystkim w Arabii Saudyjskiej, Iranie, Egipcie, które widzą w działaniach Turcji zagrożenie dla własnych interesów regionalnych oraz dla ich wewnętrznej legitymacji. Polityczne wsparcie dla wybranych aktorów (Bractwo Muzułmańskie, Wolna Armia Syryjska, iraccy Kurdowie) też nie prowadzi do przyjęcia przez nich tureckiego patronatu. Mają oni świadomość, że wsparcie Turcji sprowadza się do „miękkich” – jak na warunki panujące obecnie na Bliskim Wschodzie – działań, że nie jest ona gotowa do użycia siły, a więc nie jest w stanie istotnie kształtować sytuacji w pogrążonym w wojnach i kryzysach regionie.

Zewnętrzny obserwator mógłby ocenić politykę Turcji jako fiasko, a jej pozycję międzynarodową jako niebezpieczną izolację. Diagnozy tej nie podzielają jednak władze AKP. Osadzenie polityki zagranicznej na mocno ugruntowanych założeniach ideowych i głęboka wiara w rozpoznanie dziejowej dynamiki sprawiają, że polityka zagraniczna Turcji jest obliczona nie na natychmiastowy efekt, ale na osiągnięcie celów w długiej perspektywie, przy czym z zagwarantowanym sukcesem. Ogranicza to skłonność Ankarę do doraźnego korygowania strategii i taktyki polityki zagranicz-

nej, ponieważ w analizie bieżącej sytuacji punktem odniesienia nie jest aktualny układ sił czy rozwój wypadków, tylko ideologia. Symbolem braku skłonności do korygowania polityki i do zachowywania większej elastyczności stało się sformułowanie jednego z czołowych polityków i ideologów AKP Ibrahima Kalina, który określił pozycję Turcji na arenie międzynarodowej jako „samotność w cncie” (*değerli yalnızlık*): samotność jest może doraźnie niepraktyczna, ale w istocie jest czymś wartościowym przez fakt, że wynika ze słusznego wyboru moralnego i rozpoznania natury dziejów⁵⁷.

⁵⁷ Koncepcja „samotności w cncie” jest też bliska obecnemu ministrowi spraw zagranicznych Mevlütowi Çavuşođlu. Komentując fiasko kampanii na rzecz uzyskania niestałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, która była storpedowana m.in. przez Egipt i Arabię Saudyjską, stwierdził on, że Turcja jest samotna, bo całe ONZ ją odizolowało. Niemniej woli on taki rodzaj samotności od współpracy z egipskim reżimem. Zob. <http://www.turkishweeky.net/news/177195/incirlik-airbase-for-anti-isil-coalition-to-be-part-of-a-single-package-turkish-fm.html>

IV. WNIOSKI I PERSPEKTYWY

Polityka zagraniczna Ankary ostatnich 12 lat cechuje się dużą konsekwencją w strategicznej ocenie interesu Turcji, jej otoczenia międzynarodowego, ambicji odgrywania coraz istotniejszej roli w regionie i świecie. Pozostaje wierna ideologicznym założeniom – jeżeli jest korygowana, to raczej w efekcie dużej dynamiki międzynarodowej wokół Turcji lub traktowanych jako doraźne niepowodzeń i ograniczeń własnych. Nie podważa to jednak przekonania o słuszności strategicznej wizji zawartej w ideologii nowotureckiej.

Polityka zagraniczna Turcji jest ściśle powiązana z polityką wewnętrzną i stanowi integralny składnik „Nowej Turcji”, którą rząd AKP stara się powołać do życia. Mało prawdopodobna jest więc gruntowna rewizja wyłącznie wewnętrznej czy też wyłącznie zagranicznej polityki. Dobrowolna zmiana założeń i kierunków polityki zagranicznej w obecnym układzie politycznym Turcji w najbliższych latach będzie mało prawdopodobna, choć można się spodziewać taktycznych korekt, okresów mniejszej lub większej aktywności, różnego rozkładania akcentów i oprawy retorycznej (tak jak to było do tej pory).

Wcielanie nowotureckiej ideologii w życie jest poważnym wyzwaniem dla stosunków między Zachodem a Turcją. Powiększają się różnice w postrzeganiu świata, a deklarowana w poprzednich latach wspólnota wartości ustępuje miejsca bardziej chwiejnej wspólnocie interesów i poczuciu cywilizacyjnej odrębności. Dalsza integracja Turcji z UE wydaje się coraz mniej realistyczna. Narastają też różnice w postrzeganiu NATO (widoczne czy to w kontekście Bliskiego Wschodu, czy Rosji). Proces oddalania się Turcji od Zachodu stymulowany jest też przez zmiany wewnętrzne, m.in. przez narastanie tendencji autorytarnych. Wciąż potężnym łącznikiem powinna pozostać gospodarka, ponieważ Turcja nie ma alternatywy dla współpracy z UE. Znaczenie tego czynnika będzie jednak ograniczać różnice, a nie kreować pozytywne impulsy dla rozwoju strategicznej współpracy.

Poluzowanie więzi z Zachodem nie jest rekompensowane przez silniejsze stosunki z Bliskim Wschodem, mimo że rząd AKP uczynił z tego obszaru główny kierunek polityki zagranicznej. Nowa turecka ideologia jest tak samo obca dla większości aktorów bliskowschodnich, jak dla Zachodu. Nie są oni zainteresowani przyjęciem patronatu Ankary, nie podzielają jej diagnozy sytuacji w regionie i nie podpisują się pod tureckimi receptami na kryzysy.

Upór, z jakim Turcja próbuje realizować swoje założenia na Bliskim Wschodzie, pomimo braku widocznych efektów, pozwala wykluczyć istotne zmiany polityki w nadchodzących latach. To z kolei daje podstawy, by spodziewać się i dalszego uwikłania Turcji w problemy Bliskiego Wschodu, i narastającego osamotnienia w tej polityce, i zapewne dalszych kosztów (przeważających nad zyskami) tejże polityki, w tym przenikania bliskowschodniej niestabilności na grunt turecki.

Jednocześnie należy zauważyć, że – w swoim mniemaniu postępując konsekwentnie – Turcja dawała dowody gotowości do radykalnych zwrotów w polityce bliskowschodniej (np. wobec Kurdów irackich czy wobec reżimu Asada przed i po wybuchu arabskiej wiosny), co nakazuje ostrożność w prognozowaniu taktyki tureckiej w regionie. Należy jednak wątpić w to, że Turcja zrezygnuje z naczelnej zasady, jaką jest dążenie do stania się regionalnym mocarstwem.

Ostatecznie decydującą kwestią dla przyszłości tureckiej polityki zagranicznej pozostają kwestie wewnętrzne. Polityka ta tożsama jest z polityką AKP i jej liderami (głównie Erdoğanem i Davutoğlu). Dziś nie widać dla AKP i Erdoğan (a także Davutoğlu w kontekście polityki zagranicznej) realnej alternatywy, co także przemawia za wnioskiem o kontynuacji dotychczasowej polityki. Nie można jednak wykluczyć ograniczenia tureckich ambicji, np. w warunkach poważniejszej politycznej czy gospodarczej destabilizacji wewnętrznej.

SZYMON ANANICZ